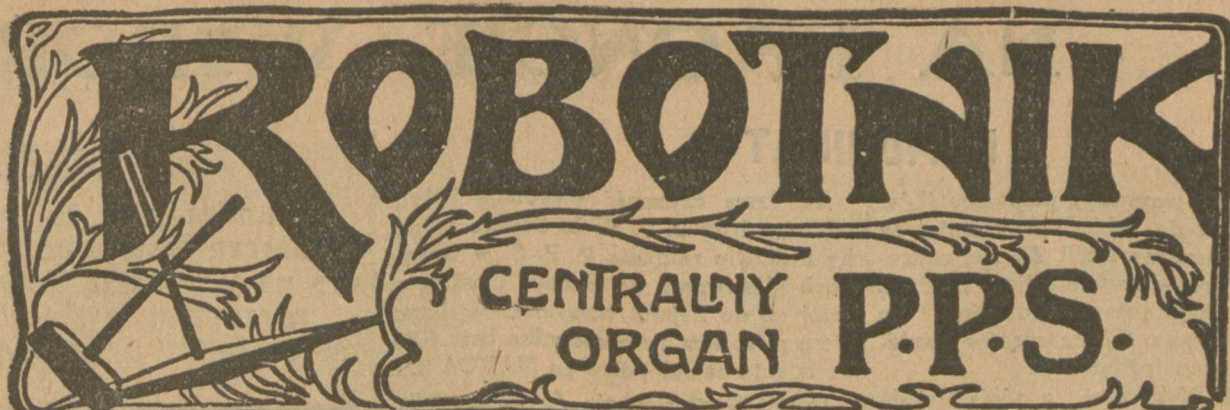


**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIANSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Oplata pocztowa uliszczona ry-
czałem.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175

**NUMER POJEDYNCZY
20 GROSZY.**

2. Socjalizm! --- Niepodległość! --- Demokracja! --- 2.
oto treść programu wyborczego POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

JUTRO.

Padną dziś przeto ostatnie strzały, odbędzie się ostatnie zgromadzenie. Decyzja przechodzi do rąk kraju. Wszelkie prądy myśli społeczno-politycznej w Polsce powiedziały to, co miały do powiedzenia. Odpowiedź na zagadnienia, które postawiło życie, należy do głosowania powszechnego.

Skończyła się zarazem cała epoka w dziejach Rzeczypospolitej. Argumenty, nastroje, demagogia z doby istnienia Sejmu poprzedniego, tracą jakikolwiek sens. Nie będzie można mówić, że Sejm nowy nie wyraża układu sił w społeczeństwie. Nie uniknie on, niestety, pewnego sfalszowania prawdy o kierunkach w opinii; nie uniknie, bo nacisk administracji, bo „metody” Bloku Współpracy z Rządem, „metody” których już nikt nie wymaga, niestety, z kart polskiej historii, — odegra z pewnością niejaką rolę. Ale mniejsza, niż się wydaje. Chcemy wierzyć, że dzień 4 marca nie będzie dniem nadużyć kryminalnych, „dosypywania” głosów, niszczenia głosów. Wierzymy w to — pomimo wszystko. I tylko gdyby ta wiara nas zawiodła, położenie uległoby zmianie zasadniczej.

Nie zawiedzie, miejmy nadzieję, Wybory „starościńskie” z roku 1928 legną — niby ciężki głaz — na sumieniu panów posłów i senatorów z „jedynki”. Ale wola Polski zostanie stwierdzona. Władzy wykonawczej wypadnie schylić przed nią czoło. Tak rozumieją swoje prawo masy, co pójdą jutro do urn wyborczych.

I nowy Sejm stanie wobec zadań wagi olbrzymiej. Przeciwno demokratycznej ordynacji wyborczej wystąpi z jednej strony Związek Ludowo-Narodowy z pod znaku „dwudziestki czwórki”, z drugiej zaś — znaczny odłam Bloku Współpracy z Rządem. Kontrolę Sejmu nad Rządem spróbuje pomniejszyć cała „jedynka” wśród dyskretnych okłasków „dymka”. W sprawach kontroli nad przemysłem, reformy rolnej, walki z drożyzną, poziomu płac robotniczych i pracowniczych kroczyć nie przestaną ręką w rękę prawica nacjonalistyczna i konserwatyści „sancynjni”. Problem narodowościowy wyrośnie odradu w postaci ostrej i napiętej, bo wszak wielu kandydatów ukraińskich i białoruskich znajdzie się w sali sejmowej bezpośrednio po celi więziennej.

I czy to się komu podoba, czy nie, — przeciw wszystkim trudnościom i „zatrutym owocom” okresu wyborczego powstać musi jednolity front demokracji z Polską Partią Socjalistyczną na czele.

Zastaniemy położenie trudnie niezmiennie. Ani sytuacja wewnętrzna w Sejmie, ani sytuacja polityczna ogólna nie będą wyglądały prosto i jasno. Nikt nie zdoła pracować i twoja, jeśli zechce trwać w złudzeniu rzyść, że „wszystko jest tak samo, jak na zachodzie”.

Dzień jutrzejszy zaważy — być może ostatecznie — na losach demokracji w Polsce, a więc także na losach pokoju i wojny. Dzień jutrzejszy odpowie na pytanie, czy nie jesteśmy w arci doli „niewolników z urodzenia”. Dzień jutrzejszy będzie dniem sądu nad karjerowiczostwem, obłudą i bezideową demagogią.

Ułożyło się tak życie polskie, że Socjalizm jest chorązym prawie jedynym tego, co nazywamy demokracją i wolnością. Jest równocześnie z samej swej istoty przedstawicielem „najdumniejszej myśli dziejów” — przebudowy społecznej. Nie frazes, nie kunsztowne rozumowanie logiczne, jeno życie zespoliło ze sobą w całość nierozdzielalną Socjalizm, Niepodległość i Demokrację, innymi słowy — wyzwolenie pracy, samodzielną

**GROZBA OLBRZYMIEGO STRAJKU
W NIEMCZECH**

BERLIN, 2 marca. (A. W.). Groźba strajku objęła obecnie również zagłębie Ruhry, gdzie górnicy wypowiedzieli umowę taryfową, wygasającą z dniem 30 kwietnia. W razie gdyby strajk wybuchł, objąłby on 400.000 robotników, którzy domagają się zmniejszenia czasu

pracy o dalsze pół godziny oraz podwyżki płac. W razie odrzucenia tych żądań, sądząc z obecnych nastrojów, strajk będzie nieodwołalnie proklamowany. Minister pracy zamierza podjąć akcję medjacyjną.

**STOSUNKI POLSKO-LITEWSKIE,
A LIGA NARODÓW**

GENEWA, 2 marca. (PAT). W kołach Ligi Narodów omawiane są w tej chwili z ożywieniem stosunki polsko-litewskie. Koła te spodziewają się, że już w ciągu marca rozpoczną się prze-

widziane przez rezolucję Rady Ligi Narodów z grudnia ub. roku rokowania pomiędzy obu krajami, w celu przywrócenia normalnych przyjaznych stosunków sąsiedzkich.

**RUMUNJA DOMAGA SIĘ 150 MILJONÓW
MAREK ODSZKODOWANIA OD NIEMIEC**

Berlin, 2 marca. (PAT). „Vossische Zeitung” oświadcza, że komunikat rumuński o rozmowach pomiędzy ministrem Titulescu, a ministrem Stresemannem, zapowiadający, że w rozmowach tych doszło do zasadniczego porozumienia w kwestjach niemiecko-rumuńskich, należy brać krytycznie. Rumunia bowiem zażądała w swoim czasie 2-ch głównych rzeczy, a mianowicie: 1) odszkodowania za banknoty niemieckie wydane w czasie pobytu Niemców w Rumunii przez niemieckie władze okupacyjne i 2) odszkodowania za depozyt skarbu rumuńskiego skonfiskowany w czasie wojny przez Niemców. Rząd Averescu doszedł już w swym czasie do porozumienia z Niemcami, zgadzając się zamiatć odszkodowań na załatwienie tej sprawy przez udzielenie Rumunii ze strony niemieckiej kredytów w wysokości 50 milionów marek na

10 lat oprocentowanych na 5%. Wskutek upadku gabinetu Averescu sprawa ta nie została wówczas załatwiona. Obecnie, jak twierdzi „Vossische Zeitung”, m.in. Titulescu nie podzielił stanowiska poprzedniego gabinetu, lecz zgłosił zasadnicze dawne żądania rumuńskie, domagając się 150 milionów marek odszkodowania wzamian za banknoty i depozyty.

Rząd niemiecki, jak oświadcza dziennik, nie będzie mógł się na to zgodzić, ponieważ przełamaby tem zasadę utrzymania przez siebie stale, że umowa Dawesa wszystkie zobowiązania niemieckie załatwiła i uregulowała na nowo. Dlatego też komunikat, mówiący o całkowitem porozumieniu między ministrami Titulescu i Stresemannem należy uważać jako ogólnikowy zwrot dyplomatyczny.

PROPOZYCJA WŁOCH WOBEC GRECJI

Rzym, 2 marca. (AW). Rząd włoski zwrócił się do Grecji z propozycją zawarcia traktatu, według którego Włochy miałyby uzyskać prawo do zajęcia wysp na morzu Egejskim, należących obecnie do Grecji oraz przekraczania

granicy Grecji na wypadek konfliktu zbrojnego pomiędzy Grecją a Turcją, lub Grecją a Jugosławią. Odpowiedź rządu greckiego na te propozycje dotąd jeszcze nie nadeszła.

EGIPT PRZECIWIW ANGLI

Kair, 2 marca. (PAT.). Prasa egipska donosi, że Sarwat - Pasza zakomunikował wczoraj wysokiemu komisarzowi brytyjskiemu lordowi Lloyd o jednogłośnej decyzji gabinetu egipskiego uznania projektu trak-

tatu, przedłużonego przez Chamberlain'a, za niemożliwy do przyjęcia jako podstawa porozumienia. Gabinet zbierze się celem opracowania noty, która wyłuszczy powody odrzucenia projektu Chamberlain'a.

**SPRAWA BUDOWY PANCERNIKÓW
NIEMIECKICH**

Berlin, 2 marca. (PAT). W Reichstagu toczyła się dzisiaj dyskusja nad budżetem marynarki, a przedewszystkiem nad sprawą budowy pancernika, przeciwko czemu wypowiedziała się już Rada Państwa Rzeszy. W dyskusji nad sprawą budowy pancernika socjaliści przez usta posła Eggerstaedta wypowiedzieli się kategorycznie przeciwko przyznaniu kredytów na budowę pancernika, oświadczając, że jeden pancernik kosztuje 70 do 80 milj. mk. O ile więc gabinet, jak wynika z dotychczasowych oświadczeń, ma zamiar wybudować wszystkie 4 pancerniki, na jakie pozwalał Traktat Wersalski, to oznaczałoby to wydatek około 320 milj. mk.,

które mogą być użyte w sposób bardziej produktywny. Przedstawiciel demokracji, poseł Haas oświadczył również, że demokracja uważa budowę pancernika w obecnych ciężkich finansowych warunkach Niemiec za niemożliwą do przeprowadzenia. Poseł Haas zaznaczył, że obecne żądania gabinetu co do projektów na budowę pancernika wygładają na powrót do militarysty. Przedstawiciele b. koalicji rządowej, t. zn. stronnictwa niemiecko-narodowego centrum, bawarskiej partii ludowej i niemieckiej partii ludowej wypowiedzieli się za uchwaleniem kredytów na budowę pancernika.

**W PONIEDZIAŁEK, 5 MARCA KUPUJCIE
„ROBOTNIKA”**

Poniedziałkowy „Robotnik” będzie zawierał ostatnie wiadomości o wynikach wyborów, otrzymane ze wszystkich stron kraju telefonicznie, depeszami i przez specjalnych kurjerów.

Zamówcie zawnazas odpowiadnia ilość egzemplarzy „Robotnika”. Żądajcie go u sprzedawców gazet. Powinniście wiedzieć jaknajwcześniejsz, jak rozstrzygnął kraj.

**„DWOJKA” Z KROPKĄ JEST WAŻNA TAK
SAMO, JAK „DWOJKA” BEZ KROPKI**

Generalny Komisarz Wyborczy skierował do wszystkich Obwodowych Komisji Wyborczych wyjaśnienie, że kartki do głosowania winny być koloru białego; odcień tego ko-

loru, gatunek papieru, umieszczenie w tekście kropki lub plam, niedokładność druku, przeświecanie druku na drugą stronę kartki NIE MA ZNACZENIA.

**BACZNOŚĆ TOWARZYSZE!
NIE MARNOWAĆ „DWOJEK”!**

Nie rozrzucajcie „dwójek” z automobilu, w zozów, z okien wagonów. Nie pozwalajcie innym tego robić. Nie dbaj-

cie o to, że inne partje tak postępują ze swoimi numerkami. Pamiętajcie, że „dwójki” kosztowały pieniądze robotnicze!

„NA KRESACH”

DYKTATURA P. KRAHELSKIEGO

Donosiliśmy wczoraj o masowych aresztowaniach wśród działaczy P. S. L. w województwie poleskim. W stosunku do P. S. L. „Wyzwolenia” rzecz wygląda tak samo: około 50 „wyzwolenców” siedzi w więzieniu, w tym wszyscy kandydaci do Sejmu, szereg „mężów zaufania”, członkowie Komisji Wyborczej.

Komisarza Ziemi Wschodnich, urzędującego w r. 1920 przy armji czynnej. Dosyć owijania w bawełnę! W województwie poleskim panuje dyktatura p. wojewody Krahelskiego, dyktatura przez nikogo nie kontrolowana, przed nikim nie odpowiedzialna. Jacys ludzie nieobliczalni zabijają tam codziennie idee państwowosci polskiej, wyrządzają szkody tak niepowetowane, że przerażenie ogarnia poprostu.

Ob. Kordowski, b. poseł, oficer I Brygady, kawaler Krzyża walecznych i „Virtuti militari” nie został — pomimo głodówki — wypuszczony. Jest już chory.

Dlatego musimy protestować. Musimy — nie dbając o konfiskaty — bić w dzwon na trwogę. To nie jest już sprawa dymisji tego czy innego dygnitarza; to wymaga rozprawy sądowej, by Polska miała zadośćuczynienie. Trzeba poruszyć opinie. I nie wolno milczeć dłużej, nie wolno „łagodzić” i „tłumaczyć”.

Co to wszystko znaczy? Województwo Poleskie — to jakieś „zdobyte” terytorjum; nie obowiązują tam Konstytucja, nie obowiązują żadne ustawy Rzeczypospolitej. Ludzie tracą wolność na „podstawie” rozporządzeń Rady Obrony Państwa, wydanych na czas wojny i okoliczników Generalnego

Na „kresach” dokonywa się tragedia Rzeczypospolitej Polskiej.

**PRZECIWKO REPRESJOM. W OBRONIE
DEMOKRACJI**

**UCHWAŁA ROBOTNIKÓW PAŃSTWOWEJ WYTWÓRNI
APARATÓW TELEFONICZNYCH I TELEGRAFICZNYCH**

Koło P. P. S. Państwowej Wytwórni Aparatów Telefonicznych i Telegraficznych — wobec stosowania przez władze policyjne represyj w stosunku do organizacji P. P. S. w całym kraju, a szczególnie na terenie Warszawy, — z oburzeniem stwierdza, że represje te tolerowane są przez Rząd „przewrotu majowego”.

presje te nie rozbijają i nie przestraszą, lecz, przeciwnie, skupiają całą klasę robotniczą do walki o ustroj demokracji i o robotniczo-chlopską większość sejmową, która położy kres samowładztwu kacyków policyjnych.

Koło P. P. S. — oświadcza, iż re-

Koło P. P. S. wyraża gotowość wystąpienia w obronie ustroju demokratycznego i zdobyczy klasy robotniczej, na każde wezwanie władz partyjnych.

UCHWAŁA WIECU NA NOWYM BRÓDNIE

Zebrani na wiecu w dn. 1.III r. b. robotnicy i robotnicy N. Bródna, potępiając represje, jakie w stosunku do ruchu robotniczego stosuje administracja państwowa, wnoszą uroczysty protest przeciwko dokonanej rewizji w lokalu Okr. Kom. Rob. P. P. S. Zebrani oświadczają, że klasa robotnicza znajdzie tyle siły, by odeprzeć wszelkie ataki, jakie

w stosunku do klasy robotniczej i jej organizacji powstaną z czyjejkolwiek strony.

Niech żyje P. P. S.!
Niech żyje sprawa robotnicza!
Niech żyje lista Nr. 2!
Niech żyje czystość i swoboda wyborów!

KOMITET ROZJEMSTWA I BEZPIECZENSTWA.

Genewa, 2 marca. (PAT.). Prace Komitetu Rozjemstwa i Bezpieczeństwa zakończone będą w najbliższy poniedziałek. Sprawozdanie o tych pracach podane będzie do wiadomości Przygotowawczej Komisji Międzynarodowej Konferencji Rozbrojeniowej, a Rada Ligi zajmie się niem

na swej sesji czerwcowej. Przedstawione ono będzie następnie we wrześniu ogólnemu Zgromadzeniu Ligi. Głównym rezultatem prac Komitetu jest poparcie sprawy postępowania rozjemczego i pojednawczego przy załatwianiu konfliktów międzynarodowych.

TRZEBA JUTRO ZWYCIEŻYĆ!

Mieczysław Niedziałkowski.

ność narodową i wolność jednostki. Dlatego każdy głos, oddany na „dwójkę”, stanowi coś znacznie więcej, niż zwykły akt głosowania. Gra idzie o los Świata Pracy, a zatem o los Polski.

W przededniu, 4 marca spoglądamy w oczy rzeczywistości otwarcie, jasno, po męsku. Posłowie socjali-

styczni w nowym Sejmie podejmą trud olbrzymi. Obok nich stanicie Wy wszyscy — robotnicy, pracownicy, włościanie.

Nie wolno przegrać. Nasza przegrana byłaby klęską nadziei, snów i marzeń pokolenia.

MAŁY FELJETON

LIST.
Do

Damskiego Bezpartyjnego Komitetu Współpracy z Rządem Nr. 1 p. l. Ach-nusus Kało w Lucku.

Przeczytawszy w gazetach, że Wielmożny Komitet rozdaje meble i odzież, upraszam o zapisanie mnie na listę kandydatów. Jeżeli do tego są potrzebne jakieś papiery, jak świadectwo szczenięcia ospy, książeczka wojskowa, akt ślubny, paszport, dobre sprawowanie się i długie lub krótkie kukuryku Witte, to proszę mi napisać, a zaraz wysłę poleconym listem. A jeszcze proszę napisać, czy meble są sosnowe czy mahoniowe i czy odzież jest męska, damska i dziecienna do wyboru. Także proszę napisać, czy meble i odzież są nowe, czy używane amerykańskie, a także, czy potrzeba wziąć miarę. Z mebli proszę o stół z szufladami, 6 krzesel, 2 łóżka, gramofon, kuferek i szafę. Żona chciałaby dwie szafy, ale kobieta nie rozumie, że mamy ciasne mieszkanie i że jak nadejdą meble, to i tak będziemy musieli wysiadać pannę Francję, tę kelnerkę, co to u nas kątem mieszka. Z odzieży to dużo nie weźmiemy, bo w mieszkaniu wilgoć i wszystko butwieje i pleśnieje, jak cholera. Dla mnie garnitur na codzień ciemny i jasny (w kratkę) na niedzielę. Może być także melnik. Dla żony tak samo dwie suknie na codzień i od święta. Ta od święta ma być plisowana i krótka do kolan. Przydałyby się także 2 tuzin pończoch. Dla Felka (8 lat) dwa ubranka: jedno skautowskie, a drugie marynarskie. Czapkę to mu już sam kupię na Kerce-laku. Dla Halinki (6 lat) conajmniej trzy sukienki, bo strasznie niszczy i drze na sobie. Jeżeli Wielmożny Komitet ma także damskie pantofle, to proszę dla żony parę lakierowanych Nr. 7, bo te, co je po ślubie kupił już się na nic zdaryły. Pantofle mają być na wysokich obcasach. A jeszcze proszę mi napisać, kto zapłaci za przewóz mebli i ubrania. Jeżeli ja mam płacić, to cały interes do luftu.

Proszę Wielmożny Komitet napisać mi, co jeszcze daje; bo w jednej gazecie było posag, a mój szwagier mówi, że posag. Ja mu powiadam, że pewnie mucha zrobiła z posagu posag, a on powiada: głupsi, muchy nie robią posagów. A jeżeli ma być posag, to czyj, bo Napoleona to już mamy i stoi na komódzie.

Proszę Wielmożny Komitet zaraz telegrafować, czy wszystko będzie w porządku wysłane, żebyśmy wiedzieli, czy możemy bez ryzyka głosować na „jedynkę”. Ja, żona i szwagier, to trzy głosy. Może jeszcze przyciągniemy pannę Francję, chociaż to trudna sprawa, bo jej narzeczony, kominiarz, już ją obrócił na „dwojkę”.

Z poważaniem
Walenty Koziodek, zdun.
ulica Kacza 93a.
Przepisał: Ultimus.

**JAK SIĘ „ROBI”
WYBORY?**

W dn. 1 marca dozorca domu przy ul. Zgoda Nr. 8 doręczył wszystkim lokatorom „z polecenia policji” odezwy i kartki wyborcze Bloku Współpracy z Rządem Nr. 1.

ŁANCUCH WYBORCZY

Zl. 5, tow. Brodowski Marjan powołując tow. tow. 1) Stryjskiego Feliksa, 2) Kowalczyka Adama.
Zl. 5, tow. Kamiński Stanisław, powołując tow. Flisńskiego Franciszka.
Zl. 5, tow. Putkowski Jan powołując tow. Wysockiego Franciszka.
Zl. 5, tow. Morawski Stefan.
Zl. 4, tow. Oleksiewicz Stanisław, powołując tow. Guzika Władysława.
Ob. Nietliński Zl. 5.
Dr. P. zl. 10.

**Na Fundusz Prasowy
„Robotnika”**

Bezimiennie zl. 500.

WESOŁY KĄCIK

„GLINA” Z „JEDYNKĄ”.

— Dlaczego „jedynka” posługuje się „glina” przy wyborach?
— Bo bez „gliny” dawnoby się już rozpętała.

FALSZYWA WIADOMOŚĆ.

Wczoraj rozeszła się pogłoska, jakoby kilku poruczników zgłosiło swe kandydatury na stanowiska rektorów wyższych uczelni.

Jak się dowiadujemy, wiadomość ta jest nieprawdziwa, w każdym bądź razie przed-wczesna.

NA FRONCIE WYBORCZYM

KOMUNIKAT

Niniejszym wzywamy pełnomocników listy P. P. S. do Sejmu i do Senatu, by niezwłocznie przystąpili do sporządzenia listy mężów zaufania listy P. P. S. w obwodach głosowania do Sejmu: do wystawienia dla tychże mężów zaufania odpowiednich legitymacji.

Odnosnie głosowania do Sejmu i Senatu — należy kierować się wskazówkami Instrukcji Sekretariatu Generalnego Nr. 5 i 6.

Sekretariat Generalny
C. K. W. P. P. S.

PRACA I WALKA PROWINCJI.

**JAK P. DYKTATOR KRAHELSKI POJMUJE SWOJE
UPRAWNIENIA?**

Dokument (w streszczeniu dosłownym).

**Wojewoda Poleski
Nr. IL O. A. — 7.
Brześć n/Bugiem
dn. 15.II.1928 r.**

Do

P. P. Urzędników i Funkcjonariuszy Państwowych na terenie województwa Poleskiego.

Wkraczamy w okres intensywnej akcji wyborczej, kiedy Komitety Wyborcze poszczególnych list starają się rozwinąć agitację, aby poruszyć najszersze masy wyborców i zdobyć wśród nich jak najliczniejszy zastęp zwolenników dla popieranych przez siebie kandydatów.

Jest zrozumiałe, że zwłaszcza na terenie Polesia — poszczególne Komitety Wyborcze dążyć będą do wciągnięcia w wir walki wyborczej urzędników państwowych, a by przy pomocy ich wpływów objąć szersze koła miejscowej ludności. Wiadomo, bowiem, że urzędnicy państwowi reprezentują na Polesiu w wysokiej mierze nie tylko wierzchnią warstwę społeczną inteligencji polskiej, ale w ogóle są przedstawicielami inteligencji i kultury w tej prowincji.

Z tego też względu moment tak ważny w życiu demokratycznego Państwa, jak wybory do ciał ustawodawczych, nakładają na ogół urzędników państwowych szczególnie doniosłe i odpowiedzialne zadanie. Narzuca się pytanie, jak urzędnicy państwowi winni się ustosunkować do akcji wyborczej i do wyborów?

Jako przedstawiciel Rządu i jego polityki na terenie województwa Poleskiego, pragnę ogłosić urzędnikom państwowym wskazać zasadniczą linię postępowania w akcji wyborczej.

Tę samą czynność wykonują Pełnomocnicy listy P. P. S. do Senatu z tym, by mężowie zaufania P. P. S. w Obwodach głosowania do Senatu (zostać ci sami co do Sejmu) otrzymali legitymacje z podpisem Pełnomocnika listy PPS do Senatu najdalej do 8-go MARCA b. r.

Odnosnie głosowania do Sejmu i Senatu — należy kierować się wskazówkami Instrukcji Sekretariatu Generalnego Nr. 5 i 6.

Sekretariat Generalny
C. K. W. P. P. S.

Jakkolwiek przekonania polityczne urzędników, dopóki nie wpływają na lojalne i rzetelne spełnianie ich obowiązków służbowych są sprawą ich obywatelskiego sumienia, to jednak urzędników państwowych obowiązuje musi lojalność wobec władz rządowych i ich polityki, dyktowanej wyższym interesem państwowym i racją stanu. Stąd też nie może być kwestionowany postulat, aby urzędnicy państwowi w okresie wyborczym zachowali umiar i należyta powagę, aby nie stanęli w stosunku opozycji do poczynań Rządu i tych kierunków politycznych, które reprezentują kierunek polityki rządowej. Jest niedopuszczalnym, ażeby urzędnicy państwowi angażowali się czynnie w stronnictwach opozycyjnych i w okresie akcji wyborczej przeciw Rządowi występowali.

...Z tych powodów można oczekiwać, że urzędnicy państwowi przy zbliżających się wyborach oddadzą głos tym kandydatom, którzy dają gwarancje, że będą popierać za miernictwa Marszałka Piłsudskiego i jego Rządu. Postępując tak nie tylko uczynią zadość obowiązującemu ich postulatowi lojalności, ale także należycie spełnią swój obowiązek obywatelski.

Podkreślam jeszcze okoliczność, która nie może ucieść uwagi ogółu urzędników. Wszelkie próby, zmierzające do rozbiicia głosów urzędniczych pomiędzy rozmaite listy, spowodowane muszą niewątpliwie osłabieniem reprezentacji polskiej na Polesiu przy jednoczesnym wzmożeniu wpływu, idących nie zawsze po linii państwowej racji stanu.

(—) J. Kraheński,
Wojewoda.

SARNY

Tow. L. Wasilewski wygłosił referat. Po referacie jakiś „sanator” zwrócił się najpierw do referenta z kilkoma pytaniami, a następnie z apelem do zebranych za listą „bezparyjną”. Tow. Wasilewski dowiedł mu jednak, że ci niby

„bezparyjni” tworzą nową partję, składającą się z kilku partji. „Sanator”, zbiyty z tropu musiał skapitulować, a zebrani rozeszli się postanawiając z zapałem, iż głosować będą na listę P. P. S.

RYPIN

Podziękowanie dla dr. Bronza

Po uwiezieniu tow. Ignacego Kawalca, o czym donosiliśmy parę dni temu, władze sądowe zażądały 500 złp. kaucji. Sumę tę wniósł bezinteresownie i z własnej inicjatywy dr. Aleksander Bronz.

Imieniem Polskiej Partji Socjalistycznej i Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej, składamy niniejszym dr. Aleksandrowi Bronzowi serdeczne podziękowanie.

GOSTYNIN

Na godz. 7 wiecz. zapowiedziany był wiec wyborczy P. P. S. w remizie strażackiej. Tymczasem w ostatniej chwili komendant posterunku policji, p. Sokolowski, odebrał klucz od remizy, a kiedy tłum zebrał się przed remizą, policja rzuciła się na zgromadzonych i zaczęła ich rozpędzać.

Jednocześnie tow. Kluszyńska zwróciła się telefonicznie do starosty Grabowskiego, domagając się, aby wydał komendantowi policji polecenie otwarcia remizy. P. Starosta przyrzekł wyjaśnić tę sprawę.

Tymczasem przybyli na wiec robotnicy, domagali się odbycia wiecu w ogrodzonym podwórzu remizy, co jest

w zupełności zgodne z prawem. Policja rzuciła się powtórnie na zgromadzonych i nie pozwoliła na odbycie wiecu, oświadczając, że działa na podstawie polecenia wyższych władz!

Wobec tego zgromadzeni, nie mogąc odbyć wiecu — udali się przez miasto ze śpiewem pieśni robotniczych. Na spokojnie idących napadła znowu policja, trafiając uczestników pochodu!

Aresztowano jednego z towarzysów, Rutkowskiego.

Panuje tu niesłychane oburzenie na postępowanie „sanacji”, która — przy pomocy policji — stosuje tego rodzaju metody przedwyborcze!

ZAMOŚĆ

Policja na usługach sanacji.

We wsi Lipinach Górnych i Borowinie został zorganizowany wiec przedwyborczy P. P. S., na którym miał przemawiać tow. Sendlak. Wiecec tym zapiekowała się gorliwie policja. Podczas przemówienia tow. Sendlaka, gdy charakteryzował on listę Nr. 1, obecny na wiecu przodownik Pac z posterunkowym

Nr. 407, krzyknął podniesionym tonem: „W imieniu prawa rozwiązuję zebranie!” i zaczął rozpędzać tłum. Wobec tego tow. Sendlak zwołał wiec na następny dzień. Zebrały się również tłumy chłopów i robotników. Nastrój był dobry i uchwalono głosować na listę Nr. 2.

MEŻOWIE ZAUFANIA!

Pamiętajcie, że protokół każdej Obwodowej Komisji Wyborczej zawierać musi dokładny wykaz, ile głosów padło na wszystkie listy z osobna.

Przepisujcie i zachowajcie te cyfry. Oddawajcie je możliwie prędko okręgowym pełnomocnikom naszej listy.

Pamiętaj, że musisz wziąć ze sobą do głosowania jakikolwiek dowód osobisty, stwierdzający Twoją tożsamość.
Pamiętaj, że kartka do głosowania z „dwojką” nie może zawierać nic oprócz

cyfry 2 z kropką lub bez kropki.
Pamiętaj, że powinienś sam włożyć kartkę do koperty i upewnić się, że koperta z Twoją kartką została wrzucona do urny wyborczej.

KIELCE

Akcja wyborcza na terenie okręgu rozwija się dla nas bardzo pomyślnie. Komitety Partyjne pracują z ogromnym poświęceniem; niema takich towarzysów, którzyby nie brali udziału w akcji wyborczej.

Dotychczas odbyto przeszło 150 zebrzań wyborczych w poszczególnych wioskach oraz kilkadziesiąt zgromadzeń wyborczych: w Suchedniowie, Ostojowie, Mnichowie, Osiekowie, Łącznej, Wzdole, Wzdole-Kamionce, Śniadce, Bodzentynie, Wzdole drugim, Psarach, Zagnacisku, Tumlinie, Dąbrowie, Białogonie, Jędrzejowie, Brzegach, Małogoszcu, Sędziszowie, Okśie, Sobkowie, Nagłowicach, Węgleszynie, Ciernie, Imielnie, Wodzisławiu, Lubiczu, Mstyczowie, Rakocznym, Lysakowie, Kręcicach, Włoszczowie, Szczekocinach, Kluczewsku, Komornikach, Olesznie, Lasocinie, Krasocinie, Bebelnie, Kosowie, Chlewicach, Dzierzgowie, Woli Czaryskiej, Lelowie, Nakle, Seceminie, Bieganowie, Mierzwinie i w całym szeregu innych miejscowości.

W ostatnią niedzielę odbył się wielki wiec-akademja w Jędrzejowie, poza-tem wiec kobiet we Włoszczowie, wielkie zgromadzenie w Szczekocinach, oraz w 12 innych miejscowościach Okręgu.

Na wszystkich wiecach zgromadzeni uchwalają głosować na listę Nr. 2.

W Kielcach odbył się 12 lutego wielki wiec w Kino-Palace. Do przeszło 2-tysięcznego zgromadzenia przemawiał tow. N. Barlicki, od tego czasu prawie wszystkie zgromadzenia listy Nr. 1 koń-

czą się porażką „sanacji”. I tak, wiec Bloku Współpracy z Rządem w dn. 19 i 25 lutego zostały całkowicie opanowane przez P. P. S. Wiec kolejarzy, zwołany przez „sanację” w dn. 26 b. m. zakończył się uchwaleniem „rezolucji” P.P.S. i wygwizdaniem „sanatorów”.

Ostateczną porażkę poniósł Blok Współpracy z Rządem dn. 26 lutego na polach Czarnowa; zebrane bowiem przez „sanatorów” tysięczne tłumy nie pozwoliły przemawiać przedstawicielowi „sanacji”. Na żądanie tych tłumów zabrał głos w imieniu P.P.S. tow. Partyka i wiec kieleckich „sanatorów” zakończył się śpiewem „Czerwonego” i okrzykami na cześć P.P.S. i listy Nr. 2.

Poprostu obrzydzenie ogarnia, kiedy się widzi, jak dziesiątki pudów odezw i kartek do głosowania „sanatorzy” wyrzucają z samoblotów w błoto. Nadzwyczajna rozrzutność, angażowanie do agitacji wszelakich mętów społecznych — odkrywają ludziom oczy na to, czym jest lista Nr. 1.

Najnowsza odezwa tego sławetnego Bloku brzmi: „Jeżeli chcesz, by śluby i rozwody dawał wójt w gminie, by zmarłych nie grzebano w świętej ziemi, a palono na ogniu, by dzieci Wasze nie uczyły się w szkole religji, to głosuj na Nr. 10, lub 3, albo na P.P.S., gdyż te partje starają się o takie prawa. A u nikiesz tego niebezpieczeństwa — głosuj na listę Bezpartyjnego Bloku Nr. 1”.

To przykład najobrzydliwszej demagogji wyborczej.

NOWY DWÓR

Niefortunny występ komisarza rządowego

P. komisarz Gniazdecki wyznaczony na miejsce złożonego z urzędu burmistrza tow. J. Turka (za wygłaszanie na wiecach mów politycznych, nieprzychylnych rządowi pomajowemu) w drugim dniu urzędowania zorganizował wiec „jedynki”. Po przemówieniu „jedynkarza” zabrał głos tow. Hetman i dał należytą odprawę „sanacji”. Następnie zabrał głos p. komisarz i kiedy zapytał kto jest za rządem Piłsudskiego — podniósł się zaledwie 2 czy 3 ręce! Wiec zakończono burliwymi ok-

rzykami na cześć dwojki, socjalistycznego magistratu i przeciwko komisarzowi.

Odbyły się tu wiece: dn. 26.II na rynku, oraz w dn. 29.II na jarmarku — przemawiali z wielkim powodzeniem tow. tow. Pragier, Turek, Domański i Zawadzki.

Kreć się tu po mieście z numerkami listy Nr. 24, endecki agitator w sutannie, tutejszy ks. prefekt, znany z podburzań działwy szkolnej przeciwko socjalistom.

KAŁUSZYN.

Policja rozwiązuje wiec „sanacji”.

W niedzielę 26 b. m. odbył się w Kałuszynie wiec przedwyborczy P. P. S. w miejscowej szopie strazy ogniowej. Jednocześnie były zapowiedziane dwa wiece na rynku: „jedynki” i endeckji. Obydwa do skutku nie doszły, gdyż na wzwwanie naszych towarzysów zgromadzeni na rynku przeszli do sali na wiec P. P. S. Na sali zgromadziło się około 700 osób. Przemawiał tow. Kopankiewicz, przyjęty oklaskami i okrzykami na cześć P. P. S.

okrzyków na cześć P. P. S. wiec został zamknięty.

Cześć zgromadzonych opuściła salę, wtedy „sanatorzy”, ufini w swojej bojówce, otworzyli wiec „jedynki”. Zawiedli się jednak przykro: mówcy „jedynki” znowu nie pozwolono mówić i żądano udzielenia głosu naszemu referentowi. „Sanatorzy” widząc wzburzenie zebranych, udzieli głosu tow. Kopankiewiczowi, prosząc o uspokojenie sali. Skoro tylko jednak zaczął przemawiać i charakteryzować „spłaty” przeprowadzania wyborów na Kresach, obecny na sali komendant posterunku policji wiec „sanacji” rozwiązał!!!

NOWOGRODEK

Tow. Wasilewski wygłosił referat na temat „Kresy Wschodnie i mniejszości narodowe wobec nowego Sejmu”. Sala była przepelniona. Po odcytcie

nastąpiła dyskusja, w czasie której przedstawiciel „B. B.” dostał ciętą odprawę od tow. Wasilewskiego.

ŁAZY

Wśród kolejarzy

Na wiecu kolejarzy w dn. 29 b. m., po referatach przedstawicieli: Z. Z. K., P. P. S. i P. S. L. „Wyzwolenie”, przy

udziale 500 osób, uchwalono jednogłośnie, wśród okrzyków na cześć P. P. S. i Z. Z. K., głosować na listę Nr. 2.

Na mocy uchwały Komitetu Centralnego o Bundu towarzysze „bundowcy” oraz wszyscy sympatycy Bundu głosują w okręgach: Nr. 4 (Ostrów Mazowiecki), Nr. 8 (Ciechanów), Nr. 18 (Piotrków) i Nr. 45 (Tarnów) na listy P. P. S., oznaczone cyfrą 2.

W DOMU POWIESZONEGO...

„Głos” t. zw. „Prawdy” w ferworze przedwyborczym stracił przytomność i w beznadziejności ciska się na P. P. S. za rzekome „kompromisy”, które sam ze swego palca wyssał i tak długo powtarzał, aż w końcu sam w nie uwierzył.

Zdawało się nam, że po „kompromisie” z apologetą Eligjusza Niewiadomskiego p. Tokarskim, „Głos” da pokój zarzutom o „kompromisach”. Myliliśmy się. „Głos” w domu powieszzonego mówi o strycku...

Wytłumaczcie się najpierw z „partycznego” kompromisu z Tokarskim, z „kataryniarzami” i wielu, wielu innymi figurami, nie przynoszącymi zaszczytu „sanacji”, a później... siedźcie cicho.

KRONIKA POLITYCZNA

KONFISKATA „BIULETYNU” ŁÓDZKIEJ ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R.

W Łodzi został skonfiskowany 4 numer „Biuletynu” łódzkiej organizacji młodzieży T. U. R. za artykuł p. t. „Wybory” tow. Norberta Barlickiego przedrukowany z nieskonfiskowanego „Głosu Młodzieży”.

RADA MINISTRÓW.

Wczoraj o godzinie 5 popołudniu pod przewodnictwem wicepr. K. Bartla odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym uchwalono szereg projektów rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej.

WYJAZD MINISTRA ZALESKIEGO DO GENEWY.

Wczoraj o godz. 19-ej 20 pociągiem wiedeńskim odjechał do Genewy p. min. Spraw Zagranicznych August Zaleski w towarzystwie członków delegacji polskiej: naczelnika wydziału wschodniego p. Tadeusza Hołównki, naczelnika wydziału Ustrojów Międzynarodowych p. A. Tarnowskiego, szefa gabinetu ministra p. Szumlakowskiego oraz osobistego sekretarza ministra p. Zawiszy.

USTAPIENIE D-RA K. GLUCHOWSKIEGO.

Naczelnik Wydziału Prasowego w Komisarjacie Rządu dr. Kazimierz Gluchowski, ustąpił z zajmowanego stanowiska.

Na miejsce jego mianowany został kpt. Szyzłowicz.

MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH PERSJI W WARSZAWIE.

Wczoraj o godz. 18.30 przybył pociągiem moskiewskim do Warszawy p. minister Spraw Zagranicznych Persji Ali Goli Han - Ansari wraz z attache handlowym ambasady perskiej w Moskwie p. Wahab Zade. Od granicy polsko - sowieckiej ministrowi towarzyszy przedstawiciel polskiego min. Spraw Zagr. Na dworcu w Warszawie p. min. Ali Goli Han - Ansari powitał w imieniu rządu polskiego min. Staniewicz.

W SPRAWIE

NAPAŚCI NA TOW. ZYGMUNTA PIOTROWSKIEGO

Wrocław, (telefonem). Starosta wrocławski skonfiskował wczoraj odezwę O. K. R. P. S., w której odpięta się zarzuty i paszkwile „sanacji”, skierowane przeciwko tow. Piotrowskiemu.

Konfiskacie ulegała cała odezwa, której tekst wydrukowany był poprzednio w „Robotniku”.

„Sanacja” wydała drugą jednodniówkę, skierowaną specjalnie przeciwko tow. Piotrowskiemu, w której jeszcze raz w najbardziej szkodliwym i obraźliwym, iż tow. Piotrowski dorobił się majątku na „posłowaniu”.

Panuje tu powszechne oburzenie na metody, jakimi pośluguje się „sanacja”.

OŚWIADCZENIE.

Dotarło do mojej wiadomości, że we Wrocławiu zarzucono publicznie b. posłowi Zygmunta Piotrowskiemu jakoby nabył wileńską Genciana w Zakopanem ze środków uzyskanych „z posłowania”. Ponieważ sprawę tę przed dwoma laty gruntownie badałem jako członek sądu honorowego, przeto stwierdzam, że b. poseł Zygmunta Piotrowski wraz z żoną nabyli wspomnianą wileńską Gencianę zapracowanymi w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, skąd wrócili do Polski w r. 1922.

Inż. Moraczewski.

Minister Robót Publicznych.

Warszawa, 2 marca 1928 r.

W IMIĘ MORALNOŚCI PUBLICZNEJ.

Dowiedziałem się o nikczemnej napaści na honor tow. Zygmunta Piotrowskiego. Jako dobry znajomy tow. Piotrowskiego, jako znający dobrze Jego życie, uczciwość i działalność, uważam za swój obowiązek zaprotęstować przeciw oszczercom w stosunku do niego metodami walki politycznej.

Bronisław Ziemięcki,

prezydent m. Łodzi.

Z pośród naszych kandydatów

PRZEGLĄD PRASY

Jeszcze o narodowości, państwowości, katolicyzmie. — Zajścia z młodzieżą akademicką. — O zniesienie dekretu prasowego. — Nota Waldemarasa.

„Gazeta Warszawska” poraz ostatni przedstawia publiczności swą „24”. Okazuje się, że cyferka ta — to wcale nie czystości, szlachetności i poświęcenia. Płomienny patriotyzm, dla którego nie istnieją interesy osobiste czy grupowe, lecz wyłącznie interes państwa, wsparty wiarą katolicką, która zawsze szła ręką w rękę z nacjonalizmem — oto endecka „24” w oświetleniu endeka.

Ale wiadomo, że właśnie „jedynka” jeździ obecnie na wozie państwowym i spycha zeń endecję. Jakby w odpowiedzi na reklamę organu endeckiego „Dzień Polski” piórem Józefa Tyszkiewicza oświadcza, że nacjonalizm nie tylko jest wrogiem katolicyzmowi, ale wogóle nie da się z nim pogodzić, że nacjonalizm jest czynnikiem antypaństwowym, kurczącym ramy państwa i siejącym nienawiść między obywatelami różnych narodów, że nacjonalizmem kierują... masoni. Uwagi krytyczne Tyszkiewicza są w dużej mierze słuszne, a byłyby zupełnie słuszne, gdyby autor potępiając nacjonalizm, odrzucał też imperjalizm i gdyby nie nasładował demagogii endeckiej z tą sakramentalną masonerją.

Na temat państwa, rządu, społeczeństwa i partii politycznych, snuje mniej lub więcej trafne rozważania p. Stroński w „Warszawiance”. Wiedząc, że jego własny autorytet w społeczeństwie jest b. nieszczerólny, p. Stroński opiera się na poglądach Michała Bobrzyńskiego, z którym zadziwiająco ścisłej wspólnoty.

Ostatnie zajęcia z młodzieżą akademicką podzieliły prasę mieszczańską na dwa obozy. „Głos Prawdy” i „Kurjer Poranny” twierdzą, że zajęcia zainscenizowane zostały przez endecję w celach wyborczych, że pragnie ona powtórzyć wydarzenia z 1922 r., że dąży do rozlewu krwi młodzieży, by za tę cenę pozyskać madaty.

„Rzeczpospolita” cały swój atak kieruje na Komisarza Rządu i jego list do rektorów, godzący w autonomię wyższych uczelni.

Jak widać, każda ze stron przemilcza niewygodną dla siebie „połowę” zajść. Obecnie obie strony traktują już te zajścia wyłącznie z punktu widzenia korzyści wyborczych. I na to nikt już nie poradzi.

„Kurjer Warszawski” już obecnie przypomina, że nowy Sejm obowiązany będzie zająć się uchynieniem dekretu prasowego, który w praktyce kilku miesięcy wykazał całą swoją szkodliwość i sprężność wewnętrzną.

„Kurjer Polski” i „Polska Zbrojna” omawiają notę Waldemarasa. Ta ostatnia godzi się na pośrednictwo Ligi Narodów.

GŁOS DEMOKRATY

List do redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Racz proszę umieścić poniższych parę słów wyjaśnienia w sprawie mego oświadczenia, przewranego przez przewodniczącego p. wojewodę Raczkiewicza na zebraniu w województwie, które sobie użnało za komitet uczczenia imienia Marszałka Piłsudskiego w Wilnie, nie chcąc, bowiem dopuścić do skażenia myśli przewodnich mego przemówienia:

„Byłem piłsudczykiem od czasu wojny światowej, za czasów gdy wielu zebranych w tej wielkiej sali patrzyło na pierwszego Marszałka Polski pod kątem widzenia... powiedzmy: bezdafniał. Czcilem i czczę Marszałka za wielkie Jego czyny dla Polski; za czyn legionowy, za 19 kwietnia, 6 sierpnia, 9 października... i w tych dniach gotów jestem współ z innymi czcić Jego zasługi w związku z temi rocznicami. Gotów byłem czcić Jego osobę, i wówczas, gdy w Sulejówku był żywym protestem przeciw bezprawiu, przeciw nieprawości w Polsce, jak się sam wyraził.

Ale w dzisiejszych warunkach, gdy jest odwrotnie, gdy w imieniu Marszałka, czy nadużywając Jego imię, czyni się bezprawie i rozwielenia nieprawość, a On do tego dopuszcza i nie protestuje — dziś mówię, gdy do rydwanu zwycięzcy wprzęgają się różni nowokreowani wielbiciele, których o wyłącznie idealne pobudki pośądzić nie mogę — uważam, że w urzędowym obchodzie, zatracającym przypochlebianiem się wszechmocnej władzy, dla istotnego demokraty miejsca niema. Opuzczam więc zebranie, prosząc o skreślenie mnie z listy członków komitetu”.

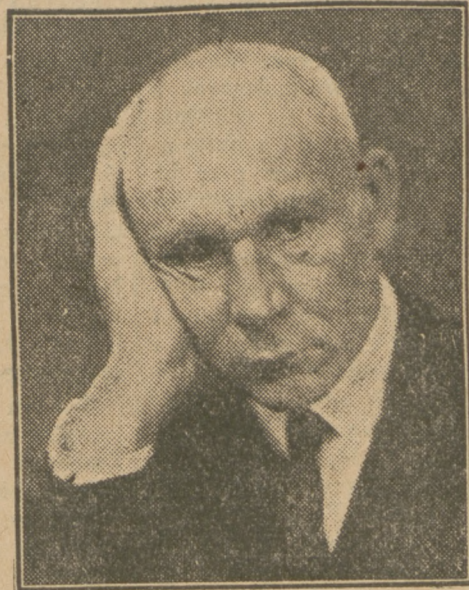
Racz przyjąć Szanowny Redaktorze i t.d.

(—) Ludwik Chomiński.



JAN KWAPIŃSKI

prezes Komisji Centralnej Klasowych Zw. Zaw., prezes Zw. Zaw. Robotników Rolnych, członek Organizacji Bojowej, długoletni więzień katolgi, kandyduje do Sejmu z okręgu Kraków Powiat — Chrzanów — Olkusz — Miechów.



TOMASZ ARCISZEWSKI (STANISŁAW)

wódz Organizacji Bojowej P. P. S. w latach Rewolucji, wódz Pogotowia Bojowego w dobie okupacji, minister Rządu Ludowego, człowiek czysty, jak kryształ, dziś organizator i twórca opieki nad dzieckiem robotniczym.

kandyduje do Sejmu z Radomia.



KAZIMIERZ PUŻAK

człowiek niezłomny, więzień katolgi przez długie lata, uosobienie woli Partii, Sekretarz generalny P. P. S., nigdy nie zachwiany, wymagający dla wszystkich, najtwardszy dla siebie samego, kandyduje do Sejmu z Częstochowy.



MARJAN MALINOWSKI (WOJTEK)

dziesiątki lat pracował w Partji, był na katordze, w dobie wojny organizator i agitator niestrudzony, zawsze pełen zapału, nigdy nie zachwiany, minister Rządu Ludowego.

kandyduje do Sejmu z Lublina.

W PRZEDEDNIU BITWY WALKI KLAS A WYBORY

Bezpośrednio przed wyborami należy uprzytomnić sobie, jak wyglądają zapasy pomiędzy pracą a kapitałem w państwach, opartych o silny i wielki kapitał.

Polska nie należy jeszcze do państw przemysłowo silnych, przeto i w ciałach ustawodawczych, jak Sejm i Senat, przemysł nie miał takiej reprezentacji i takiego wpływu na ustawodawstwo, jak to jest w innych państwach na zachodzie i północy. Wprawdzie, nasi kapitaliści z całą reakcją nacjonalistyczną i z bogactwami chłopów, niejednokrotnie przypuszczali ataki na zdobywcze klasy pracujące, lecz dzięki doskonałej taktyce i wysiłkom naszych posłów, nie udało się im dotąd żadnych szczerbów w naszym ustawodawstwie dokonać.

Ale kto zapewni, że w przyszłym Sejmie przy zwiększeniu liczby posłów kapitalistyczno - obszarnczych silnie popieranych przez obecny Rząd, nie spotęgują się ataki przeciw ustawodawstwu socjalnemu?

Przecież na listach kandydatów, popieranych przez Rząd roi się o takich klasowych naszych przeciwników, jak Holyński, Wierzbicki,

Stecki, Wiślicki, Kirszbraun, okraszonych takimi wstecznikami, jak Radziwiłł, Sapieha i Lubomirski. Listy zaś nr. 24 są złożone z wrogów klasy pracującej, którzy zawsze będą gotowi rzucić z siebie obłudną szatę opozycji, jeżeli tylko żłoby Rządu staną przed nimi otworem. Kandydaci przemysłu i obszarncików na liście nr. 1, to awangarda, to macki kapitalistycznego polipa, który chce zbadać i przygotować grunt, czy znajdują się warunki dla wprowadzenia całej falangi kapitalistyczno-obszarnczej na podwórko rządowego folwarku.

Dlatego dla klasy pracującej obecne wybory mają niebywale wielkie znaczenie. Od ilości posłów socjalistycznych zależeć będzie, czy kapitalistyczna reakcja zdobędzie tyle siły, aby zniweczyć ustawę konstytucyjną i ustawodawstwo robotnicze, czy też — klasa pracująca potrafi podczas wyborów zdobyć tak liczne przedstawicielstwo, aby w Sejmie i w Senacie mogła stawić skuteczny opór wszelkim reakcyjnym zakusom.

Nie zapominajmy, że nasi przemysłowcy są pojętymi uczniami swych braci z zachodu. Dążą oni do zastoso-

owania tych samych metod walk przeciw robotnikom, a tego, bez przychylnie usposobionego Rządu i dostatecznej reprezentacji w Sejmie, nie jest tak łatwo dokonać.

Klasa pracująca w Polsce w dniach 4 i 11 marca ma sposobność do podniesienia wielkiego protestu przeciwko wszelkim zamachom na jej prawa i musi tę sposobność bezwzględnie wykorzystać.

W obronie swoich zdobyczy musi wysłać do Sejmu i Senatu jaknajwiększą ilość swoich posłów.

Masowym udziałem w głosowaniu na „dwójkę”, musimy stwierdzić wobec naszych towarzyszy innych krajów, że polski lud pracujący wzrasta, potężnieje i godne miejsce zajmuje w szeregach całego międzynarodowego socjalistycznego proletariatu.

W imię tej solidarności, w imię naszych wielkich haseł socjalistycznych, idziemy wszyscy w dniach wyborów do Sejmu i Senatu z kartką wyborczą Nr. 2.

Andrzej Teller
Sekretarz generalny
Zw. Metalowców w Polsce.

ZWIĄZEK ZAWODOWY LEŚNIKÓW A WYBORY

Związek Zaw. Leśników jest według statutu organizacją o charakterze apolitycznym. Charakter ten utrzymany był przez cały czas istnienia Związku i dopiero przed samymi wyborami Zarząd Główny samowolnie wstąpił na pochyłą drogę „robienia” polityki. I rezultaty są już widoczne. O toż jeden z Oddziałów, a mianowicie Tarnopolski wydał plakat wyborczy, w którym występuje w imieniu Zarządu Głównego, wzywając ogół leśników do głosowania na „Bezpartyjny Blok Wyborczy”. Pod odezwa figurują podpisy p. p. inż. M. Gałęckiego, prezesa Oddziału i Jarosława Huka.

I oto stała się rzecz dziwna. Ten Związek, który w krytycznych chwilach przewrotu majowego, gdy cały świat pracy opowiedział się za marszałkiem Piłsudskim, wołał uchylić się od poparcia walki i nie podpisał wspólnie odezwy związków pracowniczych, tłumacząc się właśnie „apolitycznością”, — obecnie występuje jako zwolennik listy Nr. 1. Ten sam fakt dostatecznie wskazuje na moralną wartość wystąpienia Zarządu Głównego. Nie wiem, jaką konsekwencję wyciągną z tego czynu centrale związków pracowniczych, do których Związek Zawodowy Leśników należy. Ale trzeba teraz

kategorycznie stwierdzić, że polityka Zarządu Głównego, — to polityka rozbijania organizacji. A całe wystąpienie Zarządu Głównego — to chęć zdobycia mandatów poselskich przez poszczególne jego członków, kosztem interesów mas pracowniczych leśnych.

Dla tego też czyn ten należy napiętnować publicznie i członkowie Związku mają obowiązek oświadczyć, że obecny Zarząd Główny Związku Zawodowego Leśników zdradził zaufanie, jakie pokładał w nim ogół członków leśników.

Członek Związku.

W SPRAWIE STRAJKU MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Niektóre pisma „sanacyjne” usiłują w swych wydaniach wczorajszych powiązać strajk protestacyjny młodzieży akademickiej Warszawy z akcją wyborczą P. P. S., pozwalając sobie na pełne „świętego” oburzenia wykrzykniki pod adresem naszej Partji, która popycha rzekomo młodzież socjalistyczną wyższych uczelni do „sojuszu” z narodową demokracją i t. p.

Ponieważ spotykamy tu nie zawsze złą wolę, ale niekiedy również nieświadomość, uważamy za potrzebne stwierdzić co następuje:

Polska Partja Socjalistyczna żadnych organizacji partyjnych na terenie zakładów akademickich stolicy nie posiada, żadnych „dyrektyw” młodzieży nie udziela. Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej jest zrzeszeniem ideowo-wychowawczym, wyznaczającym ideologię Socjalizmu polskiego, ale najzupełniej samodzielnym pod względem organizacyjnym.

Z. N. M. S. zaproponował na onegdajszym wiecu ogólnie - akademickim proklamowanie strajku nie imieniem P.

P. S. i nie z polecenia P. P. S., tak samo nie dla chęci solidaryzowania się z młodzieżą „wszechpolską”, lecz dlatego, że wkrócenie policji do gmachu politechniki i atakowanie przez nią studentek i studentów, wychodzących z wykładów i nie mających nic wspólnego ani z „Obwiepalem”, ani z nalepianiem czy zdzieraniem odezów przy ul. Śniadeckich, — naruszyło zasadę autonomii wyższych uczelni, tymbardziej, że nie było faktem odosobnionym. Pisma endeckie i pisma „sanacyjne” pragnęłyby — z różnych względów — połączyć czysto akademicką akcję młodzieży z walką wyborczą i z interesami wyborczymi „dwudziestki czwórki”. Ogół młodzieży wcale sobie tego nie życzy. Pisma „sanacyjne” oddają swoim postępowaniem największą usługę właśnie Obozowi Wielkiej Polski.

Strajk został uchwalony na wniosek Z. N. M. S.; motywy uchwały odznaczają się zupełnie „wrażnie” od zajęć policji z młodzieżą „wszechpolską” przy ul. Śniadeckich.

PRZEBIEG STRAJKU

Strajk ogarnął Uniwersytet, Politechnikę, Wyższą Szkołę Handlową, Szkołę Nauk Politycznych, Szkołę Dziennikarską oraz Wyższą Szkołę Gosp. Wiejsk.

W uniwersytecie na 140 wykładów wyznaczonych odbyło się tylko 12, zresztą niebawem zerwany, w politechnice Senat zawiesił własną decyzją wykłady na 2 dni, Min. Oświaty zawiesiło — w odpowiedzi — wykłady na czas nieograniczony.

Starć większych nie było. Jedynie na uniwersytecie, słuchacze wojskowej szkoły

sanitarnej wtargnęli z dobytymi szabłami na podwórze, wprowadzając tą drogą do uczelni łamistrajków. Paru profesorów występowało także gwałtownie przeciwko strajkującym.

Wczoraj wiec ogólnie - akademicki proklamował zakończenie strajku.

O godz. 2 popoł. Min. Dobruki odwołał zarządzenie o zawieszeniu wykładów na Politechnice z powodu spokojnego przebiegu strajku.

KOMUNIKAT Z. N. M. S.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, stojąc na stanowisku poszanowania swobód obywatelskich protestował zawsze przeciwko wszelkim aktom samowoli i represyj we wszystkich dziedzinach życia społecznego. W imię tych zasad Z. N. M. S. podjął inicjatywę walki przeciwko systemowi represji, stosowanemu od czerwca 1926 roku, między innymi wobec młodzieży akademickiej.

Jednocześnie stwierdzamy, że t. zw. „Młodzież Wszeczpolska” — ekspozytura endecji na terenie akademickim nie ma żadnego moralnego prawa do występowania w obronie zasad demokracji, niejednokrotnie świadomie przez

nią deptanych. Przypominamy, że „Młodzież Wszeczpolska” ma na swym sumieniu haniebne wystąpienia przeciwko Zgromadzeniu Narodowemu i obranemu przez nie demokratycznemu prezydentowi Narutowiczowi, przeciwko polskiej klasie robotniczej i jej wodzom Daszyńskiemu i Limanowskiemu, w pamiętne dni grudniowe 1922 roku. Młodzież ta jest wyznacznikiem tych samych metod, jakie są dziś stosowane w życiu politycznym przez obóz „sanacji” i dlatego stanowisko jej dzisiejsze piętnujemy, jako obłudne.

Z. N. M. S. zawsze walczy z zamachami na demokrację, niezależnie od strony, z jakiej one wychodzą.

SZPITAL, JAKO SAMOWYSTARCZALNE PRZEDSIĘBIORSTWO.

Ministerjum Spraw Wewnętrznych opracowało projekt rozporządzenia Prezydenta o zakładach leczniczych, co do którego wyrażone są usprawiedliwione obawy, że projekt ten godzi w podstawy samorządu i zmierza — do ograniczenia przyznanych ustawowo praw samorządom miejskim.

Obawy te dobitnie stwierdza rozdział IV projektu rozporządzenia, dotyczący zarządu szpitali publicznych — komunalnych.

Art. 22 bowiem projektu ministerjalnego nietylko przewiduje tryb nominacji pracownika samorządowego, ale wyraźnie powiada: „o zamiarze mianowania danej osoby na stanowisko niepaństwowego szpitala publicznego należy donieść wojewodzie, a w m. st. Warszawie Ministrowi Spraw Wewnętrznych. W ciągu czterech tygodni od dnia zawiadomienia wojewoda, a w Warszawie Minister Spraw Wewnętrznych może założyć motywowany sprzeciw, ze skutkiem wstrzymującym nominację”.

Art. 22 obala w praktyce prawo samorządu do mianowania pracownika i jest w kolizji z art. 47 obowiązującego dekretu o samorządzie miejskim.

Nie jest to jednak sprzeczność jedyna. Dalsze bowiem artykuły projektu ministerjalnego uzależniają całkowicie od władzy nadzorczej wewnętrzną organizację szpitali komunalnych, a tem samem usuwają organizację tę z pod wpływu powołanego gospodarza, jakim jest zarząd miasta.

Jeżeli wziąć pod uwagę, że dyrektor szpitala, obdarzony specjalnymi prerogatywami, a wybitnie uzależniony od władz nadzorczych, stanie niejako po za skuteczną kontrolą ciał samorządowych, że część uprawnień samorządowych w dziedzinie szpitalnictwa przechodzi do władz nadzorczych, jak np. statuty wewnętrzne szpitala, część zaś jak budżety i t. d. do bliżej nie określonej Rady Szpitalnej, to staniemy wobec dziwnego zjawiska, że ogromna dziedzina gospodarki miejskiej, prowadzonej wyłącznie z fundusów miejskich,

a dotycząca tysięcy pracowników i setek tysięcy ludności, znajduje się poza wszelkim wpływem powołanych — w myśl obowiązującego Dekretu o samorządzie — samorządowych organów kontrolnych.

Niezwykle interesujące są również artykuły 32 i 34 projektu, zmierzające chyba do „uprzemysłowienia” i zbiorokratyzowania szpitalnictwa.

Niezwykle pomysłowy w koncepcji jest art. 34 projektu ministerjalnego, w którym czytamy dosłownie:

„Urząd komunalny, odsyłający ubożego, niezadowolonego do opłacania kosztów, winien wystawić dla zarządu szpitala świadectwo ubóstwa”.

Pomijając sam fakt konieczności legitymowania się świadectwem ubóstwa wyższej władzy samorządowej wobec jednostki administracyjnej jej podległej, stwierdzić jednak trzeba, że przy ogromnym zubożeniu naszej ludności z jednej strony i przy niezwyklej komplikacji, związanych u nas z wydobyciem wszelkich świadectw i zaświadczeń o ubóstwie, które wymagają wywiadów przedwstępnych oraz dużej skłonności do biurokratycznego formalistycznego załatwiania sprawy, może się łatwo zdarzyć, że kandydat do szpitala umrze w momencie otrzymania ostatniego dokumentu, niezbędnego do wystawienia świadectwa ubóstwa.

Narazie ograniczamy się do wskazania sprzeczności projektu rozporządzenia z obowiązującym Dekretem o samorządzie miejskim oraz usterek projektu.

Wyżej wymienione przykłady stwierdzają, że projekt ten powstał w całkowitem oderwaniu od życia.

Projekt ten, którego jedyną koncepcją jest zbiorokratyzowanie instytucji społecznych i odebranie w drodze ubocznej praw, przysługujących samorządom, winien stać się przedmiotem bacznej uwagi powołanych centralnych instytucji samorządowych oraz działaczy społecznych i samorządowych.

A. Z.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelnicy Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6 — 4, wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polity-

czno - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 6 — 8 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

Tow. STANISŁAW RYBICKI

Z Katowic nadeszła żałobna wiadomość o zgonie jednego z najwybitniejszych towarzyszy górnośląskich tow. St. Rybickiego.

Zmarły w dn. 1 marca tow. Stanisław Rybicki, z zawodu ślusarz, był jednym z najstarszych działaczy w ruchu zawodowym robotników polskich. Pracując w Berlinie — należał do t. zw. Wolnego Związku Metalowców i zajął wybitne miejsce wśród towarzyszy niemieckich. Następnie został wydelegowany do Katowic, gdzie rozwijał swoją działalność wśród robotników przemysłu metalowego na terenie G. Śląska.

Był On przed wojną jednym z inicjatorów założenia t. zw. Centralnego Związku Zawodowego Polskiego, gdy wśród robotników polskich w Niemczech powstała potrzeba zbudowania odrębnej organizacji klasowej.

W roku 1923 tow. Rybicki był zwolennikiem przystąpienia Centralnego Związku Zawodowego Polskiego do Centralnej Komisji Związków Zawodowych i wcielania robotników górników do Centralnego Związku Górników w Krakowie, metalowców zaś do Centrali w Warszawie.

Po dokonaniu połączenia metalowców, od pierwszej chwili powołany został przez Zarząd Związku Metalowców na stanowisko Sekretarza Okręgowego tej organizacji i wytrwał na tym posterunku, cały swój czas poświęcając pracy organizacyjnej, aż do śmierci.

Zgon Tow. Rybickiego wywołał wśród zorganizowanych robotników poczucie głębokiego żalu z powodu odejścia niestrudzonego działacza robotniczego.

Cześć Jego pamięci!

CENTRALNA KOM. POR. W SPRAWIE DYMISJI OBYW. ZENOBJUSZA DUDY, WICE- PREZESA C.K.P.

W dniu wczorajszym Prezydium Centr. Kom. Porozumiewawczej Związków Prac. Państwowych przyjąwszy do wiadomości enuncjację Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych oświadczającą, iż uważa nieprzedłużenie przez Rząd urlopu dla prac. w Stowarzyszeniach wieloletniemu działaczowi S. U. P. p. Z. Dudzie za represję z powodu działalności w obrocie interesów zawodowych pracowników państwowych, postanowiło jednomyślnie przyłączyć się do oświadczenia S. U. P.

Prezydium C. K. P. w wspomnianym fakcie widzi tendencję Rządu do wywarcia presji na przedstawicieli ruchu zawodowego, którzy od szeregu lat organizowali i reprezentowali rzesze pracowników państwowych oraz do uniemożliwienia normalnej pracy organizacjom zawodowym i przeciwko podobnym metodom zakładu stanowczy protest.

POŻYCZKA ZAGRANICZNA M. ST. WARSZAWY

Wczoraj w południe Prezydium miasta podpisało umowę z grupą banków amerykańskich „Stone, Webster and Budget Inc.” w Nowym Yorku i „The First National Corporation” w Bostonie, w sprawie emisji obligacji m. st. Warszawy na sumę dziesięciu milionów dolarów.

Obligacje będą płatne za lat trzydzieści czyli w r. 1958 i będą oprocentowane w stosunku 7% rocznie, przyczem miastu przysługuje prawo przedterminowego wykupu wszystkich lub części obligacji w jakiegokolwiek bądź dacie płatności kuponów.

Subskrypcja obligacji projektowana jest jednocześnie na rynku Stanów Zjednoczonych, oraz na rynkach europejskich po kursie 89.

Umowa w dniach najbliższych przedłożona będzie do zatwierdzenia Radzie Miejskiej i władzy nadzorczej, t. j. ministerjum spraw wewnętrznych i ministerjum skarbu. Władze rządowe zasięgnęły opinii amerykańskiego doradcy p. Ch. Deweya i odnoszą się do sprawy pożyczki przychylnie.

MŁODZIEŻ.

Wolskie Koło Młodzieży T. U. R. Ogólne zebranie członków Koła Młodzieży T. U. R. im. Montwiłła - Mireckiego odbędzie się dnia 3 marca r. b., o godz. 5 min. 30 punktualnie. Obecność wszystkich członków, ze względu na ważność spraw, bezwzględnie konieczna pod rygorem organizacyjnym.

Egzekutywa Kom. Centr. Org. Mł. TUR. We wtorek, d. 6 marca, o godz. 9 wiecz. w lokalu „Robotnika”, odbędzie się zebranie Egzekutywy Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży T. U. R.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU DEMONSTRACYJNE ZŁOŻENIE MANDATÓW PRZEZ RADNYCH SOCJALISTYCZNYCH W PIASECZNE

Jak donosiliśmy już, decyzją wojewody warszawskiego, b. wywoleńca, obecnie „sanatora”, p. Twardo, złożony został z urzędu ławnik socjalistyczny tutejszego Magistratu tow. Pryliński.

Kandydatura jego wystawiona po wtórnie — została utracona głosami zablokowanej reakcji endecko - żydowsko - sanacyjnej.

Tym sposobem klasa robotnicza została pozbawiona swego reprezentanta w Magistracie i odsunięta od wpływu na gospodarke miejską.

Borysław

PRZERWANIE STRAJKU W FIRME „NAFTA”.

W poniedziałek, dnia 27 lutego b. r. układy między Izłą Pracodawców a Centr. Zw. Gór. i Delegatami robotników doprowadziły do zawieszenia strajku, aż do czasu rozstrzygnięcia zatargu przez wybraną komisję. Komisja polubowna składa się z dwóch przedstawicieli pracodawców i dwóch przedstawicieli robotników, a jako superarbitr Inspektor Pracy.

Komisja ma się zebrać w najbliższych

Radni nasi złożyli kategorię protest przeciwko polityce czynników rządowych, które, wraz z reakcją społeczną starają się rozbić socjalistyczny ruch robotniczy i wyciąlić się z Rady, składając mandaty.

Ciekawe — czy p. Twardo zastępuje do tutejszej Rady, składającej się z elementów prawicowych, takie same metody, jakie zastosował względem socjalistycznego samorządu w Nowym - Dworze.

A no zobaczymy.

dniami. O ile sprawa zostanie pomyślnie załatwiona, strajk zostanie całkowicie zlikwidowany.

Wilno

GŁODÓWKA W WIEZIENIU NA ŁUKISZKACH.

AW donosi:

Oсадzeni w więzieniu na Łukiszkach komuniści ogłosili głodówkę, jako demonstrację przeciwko toczącemu się procesowi białoruskiej Hromady. Aresztowani hromadowcy udziału w głodówce nie biorą. Ogółem głoduje 14 komunistów.

WARSZAWA ROBOTNICZA PICCOLO BĘDĄ SIĘ UCZYĆ.

Odbyło się walne zgromadzenie praktykantów kelnerskich, w obecności przeszło 100 osób, oraz przedstawicieli inspektoratu pracy, na którym uchwalono powołać do życia sekcję praktykantów przy związku zawodowym kelnerów. Postanowiono też, że zarząd związku zawodowego kelnerów stworzy szkołę zawodową, do której praktykanci będą obowiązani uczęszczać. Nadto zorganizowane będą w krótkim czasie dla praktykantów kursy języków obcych.

O PRACĘ NOCNA KOBIEC I MŁODOCIANYCH.

Przedstawiciele związku zawodowego kelnerów interwenjowali w inspektoracie pracy w sprawie zatrudnienia przez firmę K. Albrecht i S-ka (Wierzbowa 8) w godzinach nocnych kobiet kelnerek i młodocianych, co jest sprzeczne z ustawą. Inspektorat pracy oświadczył, iż pociągnie winnego do odpowiedzialności.

KOSZTY UTRZYMANIA

Na posiedzeniu komisji do badania zmian kosztów utrzymania przy Głównym urzędzie statystycznym w dniu 2 b. m. ustalono, że w lutym w porównaniu ze styczniem koszty utrzymania zmniejszyły się o 1.4 proc. Na zniżkę kosztów utrzymania wpłynęły zniżki w grupie żywnościowej o 2.8 proc., i w grupie potrzeb kulturalnych o 0.2 proc. Grupa opała wykazała zwiększenie o 0.5 proc., natomiast mieszkaniowa i o dzieżowa pozostały bez zmiany.

(Jest publiczną tajemnicą, że odzież

w ciągu ostatnich tygodni zdrożała i to znacznie. Tymczasem Komisja Gł. Urz. Statyst. chce przekonać ogół, że wszystko tanieje.

Ogół jednak nie jest tak naiwny i dawno już przestał wierzyć „statystyce”. Komisji do badania zmian kosztów utrzymania.

Już pewien mędrzec powiedział, że bywają trzy rodzaje kłamstwa: subiektywne, obiektywne no i... statystyka. (Przyp. Red.)

PROCES

O ZAMORDOWANIE KURATORA SOBINSKIEGO

Lwów, [A.W.]. W ciągu wczorajszego przewodu sądowego zamknięte zostało postępowanie dowodowe. Trybunał odczytał zaproponowane przez prokuratora do przeczytania egzemplarze „Surmy” z r. 1927 i 1928. Obrońca Szalickiewicz zrzekł się postawionego przez siebie poprzednio wniosku o wyjaśnienie zeznań pewnego studenta, który posiadał rzekomo informacje o istotnych sprawcach mordu, obrona bowiem nabrała przeświadczenia, iż osobnik ten jest fantazją i psychopatą. Po pauzie przewodniczący odczytał 38 pytań w sprawie Atamańczuka i Werbieckiego co do zarzutów zbrodni szpiegostwa i zdrady głównej Dźis przemawiać ma prokurator. Przemówienie jego będzie trwać co najmniej cały dzień. Końca procesu spodziewać się należy w środę lub czwartek przyszłego tygodnia.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW W WOJEWODZTWIE NOWOGRODZKIM

Nowogród, 2 marca. (PAT.). Wiadze bezpieczeństwa rozpoczęły w b. tygodniu likwidację jednostek organizacyjnych komunistycznej partji Zach. Białorusi na terenie 4 pow. woj. nowogródzkiego: nowogródzkiego, lidzkiego, słonimskiego i stołpeckiego. Przeprowadzono szereg rewizji, które dały

sporo literatury agitacyjnej, drukarni, szpirografów, broni, materiału szpiegowskiego i większych sum pieniężnych. Aresztowano kilkadziesiąt osób, które przekazano władzom sądowym. Pomiędzy aresztowanymi znajduje się kilku kandydatów na posłów niektórych list o charakterze wyrotowym.

KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym w Polsce: Jeszcze pogodnie. tylko w Wileńskim przejściowy wzrost zachmurzenia. Zrana opary lub mgła. Stabe przymrozki nocne, ustępujące w ciągu dnia silniejszemu wzrostowi temperatury (dalsze ocieplenie), przy słabym ruchu powietrza lub ciszy.

Z Rady m. st. Warszawy. 26-te posiedzenie plenarne Rady Miejskiej, odbędzie się w dn. 6 marca r. b. (wtorek), o godz. 18-tej, w sali Rady. Ze względu na sprawę zaciągnięcia pożyczki, obecność wszystkich członków Rady Miejskiej jest obowiązkowa.

Wystawa Asnykowska w Warszawie. Komitet Uczczenia Adama Asnyka organizuje w Warszawie w końcu kwietnia lub na początku maja wystawę pamiątkową po Poecie. Komitet zwraca się niniejszym do wszystkich osób i instytucji, będących w posiadaniu związanych z Poetą pamiątek, z gorącą prośbą o łaskawe wypożyczenie ich. Wszelkie przeciętności i informacje przyjęte będą z żywą wdzięcznością. Należy je skierowywać do siedziby komitetu w Warszawie (Marszałkowska 117 m. 9, telefon nr 19-59).

Z Polskiego Tow. Astronomicznego. P. K. Kordylewski, asystent Obserwatorium Krakowskiego kooptowany został w poczet członków Komitetu Gwiazd Zmiennych Międzynarodowej Unji Astronomicznej. Pozostaje to w związku z pracami naukowymi P. Kordylewskiego, w szczególności zaś z odkryciem przez niego w roku zeszłym w konstelacji Kruka, gwiazdy zmiennej, o charakterze gwiazdy nowej.

MAGAZYN OBUWIA

„SPLENDID”
Chmielna 26.

Zawiadamia Szanowną Klientelę, iż mimo podrożenia skóry i cła nadal sprzedaje po cenach niskich:

Pantofelki Damskie kolorowe

w wielkim wyborze od zł. 36.—

Sportowe damskie od zł. 32.—

Na oryginalnej gumie indyjskiej od zł. 39.—

Obuwie męskie w wielkim wyborze od zł. 35.—

WYPADKI

PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA Z GŁODU I CHŁODU.

Przed domem nr. 62 przy ul. Wroniej stracił nagłe przytomność i upadł na chodnik 21-letni Józef Rawski, bezrobotny. Lekarz Pogotowia skonstatował, że przyczyną omdlenia był głód i chłód. Po udzieleniu pomocy, Rawskiego przewieziono do 7-go komisariatu. Nieszczęśliwemu lekarz wręczył 5 bonów na bezpłatne obiady w tawernie kuchni.

EPILOG NIEPOROZUMIEN RODZINNYCH

Zamieszkała w domu nr. 45 przy ul. Radzywińskiej, przy mężu 38-letnia Aleksandra Komaszyniec, w przystępie silnego rozstroju nerwowego spowodowanego nieporozumieniami rodzinnymi, otruła się kwasem octowym. Pogotowie po przepłukaniu żołądka, przewiozło desperatkę do szpitala Przemienienia Pańskiego.

GLUPI ŻART.

Wczoraj o godz. 12 min. 15 zaalarmowano Pogotowie Ratunkowe do wypadku wynikłego jakoby podczas zajęcia na terenie Uniwersytetu Warszawskiego na Krakowskim - Przedmieściu. Wkrótce przybył lekarz, lecz okazało się, że alarm był fałszywy.

SAMOBÓJSTWO CZY NIEOSTROŻNOŚĆ SZOFERA.

Wczoraj około godz. 8 na Nowym Świecie przy wylocie ul. Książęcej pod samochód wojskowy osobowy nr. 2921, prowadzony przez szofera Romana Helaka sierżanta W. P. z 1 p. lot. dostała się 23-letnia Helena Malczewska, robotnica fabryczna. Nieszczęśliwa została przejechana przez pół. Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie żebra oraz potłuczenie klatki piersiowej, nóg i rąk. Po opatrunku Malczewską przewieziono do szpitala św. Rocha. Niektórzy świadkowie wypadku twierdzą, że Malczewska sama rzuciła się pod samochód, chcąc w ten sposób pozabawić się życia. Szofera, który również miał wrażenie, że desperatka rzuciła się pod samochód, po wylegitymowaniu przez policjanta, zwolniono.

UJĘCIE CZW/RTEGO ZBIEG. Z WIĘZIENIA PRZY UL. DŁUGIEJ.

W wnie wczorajszym został ujęty jeden z bandytów, Józef Podgórski, który wraz z 5-ma więźniami zbiegł dn. 16.1 r. b. z więzienia karnego przy ul. Długiej nr. 52. Zbiega ujęto w okolicznościach następujących. Około godz. 15 st. posterunkowy I kom. Krawczyński, przechodząc ul. Szpitalną, zauważył podejrzanego osobnika, który był podobny do znanego mu z rysopisu Podgórskiego. Chcąc się upewnić czy się nie myli, posterunkowy udał się za nim w kierunku ul. Brackiej. Tropiony osobnik był w okularach amerykańskich w rogowej oprawie czarnej, których Podgórski przedtem nie nosił. Gdy znaleźli się na ul. Brackiej, policjant wziął do prawej ręki rewolwer, ukrywając go w rękawie. Przed domem nr. 20 przy ul. Brackiej, policjant idąc tuż za śledzonym zawołał: „Panie Podgórski!” Gdy na okrzyk ten idący obejrzał się, policjant przyłożył mu rewolwer do kroni i krzyknął: „Ręce do góry!”. Gdy osłupiały z przerażenia Podgórski rozkaz wypełnił, wprowadził go do bramy wspomnianego domu, gdzie lewą ręką obszukał kieszenie Podgórskiego. Upewniwszy się, że ten nie posiada przy sobie broni palnej policjant rozkazał Podgórskiemu udać się z nim do 10-go kom. Policjant, mając przygotowany rewolwer w rękę i nie spuszczać z oka przestępcę, szedł cokolwiek w tyle z lewej strony. Gdy znaleźli się przy zbiegu ul. Szpitalnej i Przeskok, nagłe Podgórski odwrócił się i zaczął uciekać w kierunku ul. Chmielnej. Z powodu dużego ruchu pieszkiego, policjant nie mógł skorzystać z broni palnej, lecz biegnąc, gwizdkiem zaalarmował najbliższy posterunek. Przechodzący wówczas ulicą st. posterunkowy 10 kom. widząc uciekającego, puścił się w pogoń. Policjanci dopadli i obezwładnili Podgórskiego, poczem już bez przeszkód, przyprawdzili do 10 kom.

1928 r.

1928 r.

BUSKO

Państwowy Zakład Zdrojowy ziemi Kieleckiej
Sezony letnie od 1 maja do 31 października.

Kąpiele słarczano-słone i mułowe, wodolecznictwo, leczenie elektrycznością, leczenie światłem, kąpiele słoneczne.

Dojazd: ostatnia stacja kolejowa Kielce.

Zaznacza się, że Dyrekcja Zakładu uruchamia we własnym zarządzie autobusy kursujące w czasie sezonu pomiędzy Kielcami i zakładem zdrojowym wyłącznie dla wygody kuracuzów.

Z sądów.

SPRAWA „ROBOTNIKA”.

W r. 1925 ukazał się w „Robotniku” szereg artykułów przeciwko różnym dygnitarzom kolejowym Dyrekcji warszawskiej i łódzkiej. B. prezes Dyrekcji warszawskiej inż. Mikulski poczuł się dotknięty temi artykułami i zaskarżył red. odp. tow. Borskiego.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał tow. Borskiego w marcu 1926 r. na 4 miesiące więzienia i 1.500 zł. grzywny. Od wyroku tego odwołały się obie strony: zarówno oskarżony jak skarżący.

1-go b. m. odbyła się w Sądzie Apelacyjnym rozprawa drugiej instancji. Po energicznej obronie adwokata tow. Benki Sąd uchylił wyrok pierwszej instancji i skazał tow. Borskiego na 2 miesiące aresztu.

ZA ZAMORDOWANIE ŻONY.

Sąd Najwyższy rozpatrywał wczoraj sprawę Macieja Palucha, skazanego przez krakowski sąd Przysięgłych na 15 lat ciężkiego więzienia za zamordowanie żony.

Paluchowa, żona włościanina ze wsi Łobnia, zwana popularnie „piękną Zośką” była przed małżeństwem modelką i pozowała wielu znanym malarzom a między innymi Kossakowi. Po ślubie nie mogła zapomnieć atmosfery życia cyganerii i raz wraz uciekała do miasta. Wkrótce nastąpiła separacja. Paluch nie mógł tego żonie przebaczyć. Zaprosił ją podstępnie na wieś i zamordował, a ciało wrzucił do Wisły.

Sąd Najwyższy odrzucił kasację co do nieważności wyroku. W sprawie kary orzeczenie zostanie ogłoszone dzisiaj.

UCHYLENIE KONFISKATY.

Sąd Okręgowy uchylił zajęcie odezwy p. t.: „Do Polskiej Młodzieży Akademickiej”, jak również zajęcie odezwy Wszepolskiej p. t.: „Koleżanki i Koledzy”.

POLICJA W DALSZYM CIĄGU ZDZIERA

AFISZE WYBORCZE P. P. S.

Kilkakrotnie donosiliśmy już o gorliwym niszczeniu naszych plakatów wyborczych przez policję. Wzywaliśmy do ukrócenia tej niedopuszczalnej samowoli, zastaniającej się niekiedy jakimiś „poleceniami”.

Widocznie jednak nierychłe były napomnienia, powstrzymujące ten niszczycielski zapal wobec listy Nr. 2, skoro mamy do zanotowania nowy fakt tego rodzaju:

Oto wczoraj sekcjiny P. P. Nr. 209, nazwiskiem Lipka, na rogu ul. Leszno i Karolkowej uprawiał sobie również tę samą podejrzaną „zabawę”.

Czy to się skończy dopiero po wyborach?

ZATWIERDZENIE KONFISKATY.

Sąd Okręgowy zatwierdził natomiast konfiskatę odezwy p. t.: „Prawda o masakrze na wiecu w Tow. Hygienicznym”.

KARA ŚMIERCI.

Izba III-cia Sądu Najwyższego rozpatrywała wczoraj sprawę Jana Walczaka i Stanisława Gołębiowskiego, skazanych przez Sąd Przysięgłych w Czortkowie na karę śmierci przez powieszenie za zamordowanie w celach rabunkowych handlarza nierogacizną. Obaj do winy przyznali się.

Sąd Najwyższy co do Gołębiowskiego, który bezpośrednio nie brał udziału w morderstwie, wyrok kary śmierci uchylił, co do Walczaka — wyrok zatwierdził.

I. K.

POWIATOWA KASA CHORYCH W DROHOBYCZU

rozpisuje

KONKURS

na projekt budowy ambulatorjum i szpitala Filji Powiatowej Kasy Chorych w Borystawiu, wyznaczając za najlepsze trzy projekty nagrody.

- I. zł. 5.000.—
- II. „ 3.000.—
- III. „ 2.000.—

Projekty nagrodzone stają się własnością Pow. Kasy Chorych w Drohobyczu.

Opis budynku i plan sytuacyjny można nabyć za opłatą zł. 20.— w biurze Dyrekcji Pow. Kasy Chorych w Drohobyczu.

Termin nadsyłania prac konkursowych upływa z dniem 15 kwietnia 1928 r.

Zarząd Pow. Kasy Chorych w Drohobyczu.

Co grają dzisiaj kina.

- Colosseum: „Ona ma coś” i „Dama w gronostajach”.
- Stylowy: „Cyrk”.
- Casino: „Męczennica małżeństwa”.
- Miejski: „Dziewczę z ludu”.
- Palace: „Niewolnicy knuta”.
- Pan: „Na właściwym tropie” z H. Pelelem.
- Corso: „Szansonistki”.
- Rococo: „Cyrk”.
- Splendid: „Jar”.
- Wodewil: „Łowca posagowy”.
- Capitol: „Na właściwym tropie” z Harry Pelelem.
- Świątów: „Studencki flirt”.
- Apollo: „Giełda miłości”.
- Filharmonja: „Car i poeta”.
- Mignon (Marszałkowska): „Chata za wsią”.
- Mewas: „Mąż bez ślubu”.
- Muza (ul. Mokotowska): „Świat w płomieniu”.
- Czary (ul. Chłodna): „Miłość przez ogień i krew”.
- Bajka (ul. Żelazna): „Biała niewolnica”.
- Itajja (ul. Wolska): „Hotel Imperial”.
- Ira (ul. Wolska): „Czarna Venus” z J. Baker.
- Uciecha (ul. Złota 72): „Wschód słońca”.
- Miraż (ul. Czerniakowska): „Znak Zorzy”.
- „Praga”: „Największe parada świata”.
- Uranja: „Czaty”, „Konik swatem” i „Pawel i Gawel”.

POKWITOWANIA

Na Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci. M. K. zł. 10.
Pracownicy „Robotnika” zł. 34.60.

PRZY PODAGRZE I SCHIASIE I NERWOBÓLACH, BÓLACH GŁOWY I ZABIĘBIENIACH
OKAZAŁY SIĘ TABLETKI
TOGAL
ŚRODKIEM
ZBAWIENIEM.



SPRÓBUJ CIE
A PRZEKONAJ CIE

TOGAL
ROZPUSSZCZA
KWAS MOCZOWY

GERHARD F. SCHMIDT.
WYTWÓRNIA PREPARATÓW FARMACEUTYCZNYCH
ZURICH, MONACHJUM, BERLIN, WIEN, BUDAPEST.
TORONTO (KANADA) GOANSK.

Robotnicy popierajcie
swoje pismo codzienne

LECZNICA

Przychodnia Lekarzy Specjalistów Senatorska 10
Dla chorób wenerycznych, skórnych, niemocy płc, astmy, reumatyzmu, lampy kwarcowa. Czynną 9 r.-9 w. i od 4-6 przyjmuje lekarka kobiety i dzieci. Nie dziele i święta od 10-3. Wizyta 3 zł.

LECZNICA GRANICZNA 14

Wszystkie specjalności. Lampa kwarcowa.

Dr. Jan Ałapin

Królewska 31.
Ch. skórne wener. analizy, niemocy płc. Lec. światłem. 9-8 1/2. Niezamożnym i pracującym uwzględnić.

Patefony, Parlofony

Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca Feigenbaum Bielańska 1.

**Z RADJOSTACJI
WARSZAWSKIEJ.**

SOBOTA.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej, komunikat lotniczo - meteorologiczny, koncert z płyt gramofonowych, oradnadprogram. 15.00 — 15.20 Komunikaty meteorologiczne i gospodarcze, oraz nadprogram. 15.20 — 16.00 Przerwa. 16.00 — 16.25 Odczyt p. t.: „Ogrody szkolne” — wygłosi dr. J. Antoniewiczówna. 16.25 — 16.30 Nadprogram i komunikaty. 16.35 — 17.00 — „Radjokronika” wygł. dr. Marian Stępowski. 17.00 — 17.40 Transmisja Nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 17.45 — 18.55 — Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa 18.55 — 19.05 Przerwa. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35 Rozmaitości — wypowiedzie p. L. Lawiński. 19.35 — 20.00 Odczyt z cyklu „Portrety literackie” p. t.: „Tadeusz Żeleński (Boy)” — wygł. redaktor Z. Dębicki. 20.00 — 20.30 Odczyt organizowany przez Prezydium Rady Ministrów Przemówienie Min. Kwiatkowskiego. 20.30 — Koncert wieczorny. R. Leoncavallo: „Królowa Róż”, operetka w 3-ach aktach. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Wacława Elszyka, Zofia Dobrowolska - Pawłowska, Michalina Makowiecka, Aleksander Wasiel i inni. W przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikaty PAT-a. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjne, sportowy oraz nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

NIEDZIELA.

10.15 — 11.45 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 12.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny, oraz nadprogram. 12.10 — 14.00 Transmisja z Filharmonii Warszawskiej, poranku muzycznego, organizowanego przez Wydz. Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wespół z Dyrekcją Koncertów Symfonicznych. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Stefania Millerowa (śpiew) i Zdzisław Roesner (skrzypce). 14.00 — 15.00 Przerwa. 15.00 — 15.15 Komunikat meteorologiczny, oraz nadprogram. 15.15 — 17.20 Transmisja koncertu z Filharmonii Warszawskiej. Recital fortepianowy A. Braitowskiego. 17.20 — 17.40 Rozmaitości — wypowiedzie p. L. Lawiński. 17.40 — 19.10 Przerwa. 19.10 — 19.35 Odczyt „Książka i biblioteka” z cyklu odczytów popularnych p. t.: „Wszystko dla wszystkich” — odczyt Lszy p. t.: „Zaczątki piśmiennictwa” — wygł. p. St. Demby. 19.35 — 20.00 Odczyt p. t.: „Kultura polska w czasach jagiellońskich” (Dział „Historia Polski”) — odczyt III-ci — wygł. prof. O. Halecki. 20.00 — 20.25 Odczyt p. t.: „W kolebce Boga wojny” — wygł. p. R. Ziębowski. 22.30 Koncert wspólny stacji Warszawa i Katowice. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikat PAT-a. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjne, sportowy, oraz nadprogram. 22.30 — 23.00 Muzyka taneczna. 23.00 — 02.00 Biuletyn wyborczy PAT-a.

Artykuły i korespondencje, przeznaczone do dodatku „Matka i Dziecko”, należy przysyłać do redakcji „Robotnika” dla tow. Janiny Ryngmanowej.

**ZGON
WYBITNEGO POLITYKA
NIEMIECKIEGO**



KSIAŻĘ LICHOWSKY.

b. niemiecki ambasador w Londynie zmarł przeżywszy lat 68. Ks. Lichnowsky zajmował stanowisko opozycyjne wobec niepopczykjalnej polityki Wilhelma II za co został nawet uwieziony w 1914 r.

ZE SPORTU

DZISIEJSZE ZAWODY SPORTOWE.

Agrykola: godz. 15 Warszawianka—Ascolia
Boisko Skry: godz. 15 Makkabi — Varsovia. Przedmecz rezerw.
Ośrodek w f.: godz. 18 pierwszy dzień zawodów Bokserskiego „Pierwszego Kroku”.
Lokal YMCA: godz. 16 szkolne mistrzostwa ping-pongowe.

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA WOROCZTY.

W Worochcie rozegrane zostały zawody narciarskie o mistrzostwo Worochty i o mistrzostwo O. K. VI.
Mistrzostwo Worochty w kombinacji zdo był S. Witkowski nota 18.635 przed Jakubowskim nota 17.822 i Trojanowskim nota 9.854.

ODCZYT O ALKOHOLIZMIE.

Dziś, o godz. 7 wiecz., w lokalu „Skry”, Dr. Dreszer wygłosi odczyt na t.: „Alkoholizm”.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 ej w. „Samson i Dalila”
Narodowy
o 8 ej w. „Romans florencki”
Letni
o 8 ej w. „Nie ożenię się”

Teatr Wielki. Dziś „Samson i Dalila”. Wystąpi gościnnie poraz ostatni bohaterski tenor p. Sullivan. Ceny zwykłe.

Jutro o godz. 3 popoł. grany będzie „Pan Twardowski”.

Wieczorem „Faust” z „Nocą Walpurgi”.

Teatr Narodowy. Codziennie „Romans florencki”. W niedzielę o g. 4 popoł. „Lekarz miłości”.

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Nie ożenię się”.

W niedzielę popołudniu po cenach znizonych „Szkoła wdzięku”.

Teatr Polski. Codziennie „Człowiek i nadczłowiek”. Jutro o godz. 4 popoł. po cenach znizonych „Moralność Pani Dulskiej” w premierowej obsadzie.

Teatr Mały. Dziś i dni następnych „Powrót do grzechu”. Jutro o godz. 4 pop. po cenach znizonych ostatni raz „Ósma żona Sinobrodęgo”.

Stoleczna operetka w Teatrze Nowości. Dziś i dni następnych „Tylko ty”.

Wielka rewja w Teatrze Nowości. Codziennie świeżo wystawiona rewja „Wszystko z miłości”.

Teatr Praski. Dziś „Stary kawaler”. Jutro „Panna Maliszewska”.

Teatr Znicz, Sniadeckich 5. Dziś o godz. 8 „Car Aleksander I”. W niedzielę o godz. 12 „Przygody Tomcia Palucha”. O godz. 4 „Pan Twardowski”, o godz. 6 „Kościuszkopod Raclawicami”, o godz. 8.15 „Obrona Częstochowy”.

Nowe Perskie Oko, Jasna 3. Codziennie „Confetti”.

Teatr „Czerwony As”. Dziś powtórzenie premiery rewji p. t.: „Kai - Kai”.

W niedzielę popołudniu teatr nieczynny.

Cyrk. Nowy program i turniej walk zapaśniczych pod kontrolą międzynarodowego związku zapaśników o nagrody pieniężne

Przedstawienie dla dzieci w teatrze Nowości. W niedzielę dnia 4 b. m. o godzinie 12 min. 30 w południe dany będzie „Kopciuszek” w nowym opracowaniu Leszczykowej.

Teatr dla dzieci w „Capitolu” (Marszałkowska 125). Dnia 4 b. m., t. j. w niedzielę o godz. 12 min. 15 w południe premiera operetki Witolda Szellera p. t.: „Złotowłosy Króliewicz i doktorek Piguleczka”

Kinokoncerty dla dzieci i młodzieży w sali Koneserwatorjum. W nadchodzącą niedzielę, od godz. 12 w południe odbywać się będą w sali Koneserwatorjum przedstawienia dla dzieci i młodzieży o charakterze kulturalno - oświatowym. Program składają się będzie z kinematografu; filmy: „Historia białej lilji”, „Gwiazdy i planety” i „Pływacy na wyspie Haiti”, śpiew, bałki i wesole opowiadania a na zakończenie nastąpi rozlosowanie premii w postaci książek. Seanse odbywać się będą o godz. 12, 2, 4 i 6. Ceny biletów od 50 gr.

**NOWOCZESNY GMACH BANKU
HOLENDERSKIEGO**



W Amsterdamie zbudowano ostatnio wielki gmach Banku Państwa, którego budowa utrzymana jest w najnowszym stylu architektonicznym.

REMBEK.

NAGAN

Powieść.

Nareszcie wyostał się na nadbrzeżną, porośłą splątaniem krzakami, górkę, z której już dojrzał żółtawe dymy woski. W miarę jednak, jak zbliżał się do niej, słupy dymów zdawały się grubieć i gęstnieć niesamowicie. Wkońcu stanął przerażony, bo ujrzał, że tworzą one szeroką, brudną, jasno brunatną smugę zasłaniającą zabudowania...

Lipsk płonął.
Patrzył, patrzył, i jedno tylko pragnienie tłukło mu się po głowie: rzucić się w śnieg i wybuchnąć płaczem.

Bo przecie iść dalej nie miał już siły. Czuł zresztą, że nie przemknąłby się przez bolszewików, którzy najwidoczniej zajmowali całą okolicę. Cóż więc robić? Położyć się i odpocząć? Zaśnie i zmarznie na śmierć. Nie spał przecie całą noc, wartyjąc i pisząc.

Z tej ponurej zadumy obudził go jednak szelest krzaków poza nim. Obejrzał się i ujrzał biegnącego ku niemu żołnierza.

Przestraszony, niby nabój dynamitowy, wyrzucił go poprostu w powietrze. Pędził znowu, zapominając o rozpaczliwym i znużeniu. Ale nagle uczył niesamowitą lekkość prawej nogi. Nie mógł nawet

spojrzeć na nią, gdyż słyszał, że krzyki i tętent goniącego zbliżają się cagle. Już czekał na huk strzału i uderzenie kuli, gdy nagle coś szarpnęło go gwałtownie w tył, i rozciągnął się jak długi. Chciał zerwać się, ale nie mógł: zatrzymał go owijacz, który odkręcił mu się w biegu i zaplątał w zaroślach. W tej chwili usłyszał za sobą śmiech i głos ściągającego:

— Ej, stary, nie wieżę tak do jasnej cholery! Cóż się tak spłoszył?

Kraśnicki obejrzał się teraz i zobaczył polskiego żołnierza, który dopadł doń zadyszany. Był bez karabinu, a nawet bez bagneta, jeno z pustą pochwą u pasa. Na głowie miał zsunietą na tył maciejówkę z mocno zgietym aż złamanym daszkiem, z pod którego wyzierały czarne kosmyki włosów i długie baki; rysy twarzy miał suche i roześmiane w tej chwili, płaszcz — niemiecki nadzwyczaj zgrabny, z pod którego ukazywały się eleganckie długie buty. Wszystkie te szczegóły znamionowały jakiegoś sprytnego wiarusa. Najwidoczniej był wielce rozbawiony całym zdarzeniem:

— Aleście też, ojciec, uciekali! A tom ci, bracie, pietra napędzi! No, gramol się, gamoni, bo się przeziebiesz w śniegu, i będzie ci ciocia terpentyną francuską smarować.

Kraśnicki podniósł się zdumiony, a nawet dotknięty, poufałością nowego to-

warzysza i począł okręcać na nodze owijacz. Ale żołnierz mówił dalej:

— Podajże łapę przecież i przedstaw się, jak kogo nieznajomego spotykasz! Cóż to nikt cię dobrego tonu nie uczył? Jestem kapral Ciernikowski z piątej kompanji.

Wobec tego Kraśnicki wyciągnął doń rękę i wybaknął swoje nazwisko.

— Jak? Kraśnicki? — badał go Ciernikowski. — Miałeś, frater, może brata w wermachcie? Nie? Bo ja byłem u Besselera. Pewnie jesteś z szóstej? Co? Mocno was tam bili w skórę bolszewiki?

— Nie widziałem, jak przyczółek zajęli, bo byłem na warcie z tej strony rzeki, i jak wpadli na nas, zwiłem tutaj, ale widziałem już ich na moście.

— No to już tam wszystko zafasowali do tej pory, psia ich mać!

— A wyście z Lipska? Czy tam także wieś zajęta?

— Ba, tam przecie najpierw przyszli. Cóż ty myślisz? Mnie też zaraz wzięli, nimem zdążył majtki wciągnąć. Tylko jak mi kazali kartofle strugać, zwiłem tutaj. Ale też nam dali skurczybyki jaja na miękko, ledwie się trochę kompanji zdołało uratować!

— Jak oni się tu przedostali?

— Jak? Przez rzekę. Podobno jeden kozi syn dezertował od naszych i przeprowadził. Opowiadał jeden chory z czo-

łówki, że sanitariuszkę nową przebił, zatracona jego mać! Oh, takiego szczygielka dostać w paluszki!

— Co wy mówicie? Ta nowa siostra nie żyje?

— A co tybys przeżył, jakby ci tak z pięć centymetrów bagneta w żołądek zafasowali? Coś myślał, że kobieta to już wszystko tak przyjmie do środka bez szwanku dla siebie?

Kraśnicki był wzburzony.

— Ja wiem — mówił — kto bolszewików naprowadził i kto zamordował siostrę Jarzyńską. To Walczak z naszej kompanji! Wczoraj wieczorem uciekł od nas.

— Miła musiała być ta wasza kompanja!

— Ale co my teraz z sobą zrobimy, jeśli Lipsk zajęty?

— A na cóż nam Lipsk? W pięcie mam cały Lipsk! Żebym miał chociaż karabin, tobym poszedł do jakiej chałupy zafasować co, bo prawie nie żarłem od wczoraj, ale tak... Baby przecie takim kawałkiem — pokazał pochwę od bagneta — nie ustraszysz, bo lepsze widzia! —

— Żebyśmy się tylko do pułku przedostali, bo tu muszą być naokoło bolszewicy!

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośaniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.